

Światowy sprzeciw wobec bicia dzieci

W związku z tym, że 30 kwietnia to Światowy Dzień Sprzeciwu Wobec Bicia Dzieci, warto pochylić się nad problemem przemocy wobec dzieci w Polsce. Po raz pierwszy Światowy Dzień Sprzeciwu Wobec Bicia Dzieci zorganizowała w USA w 1998 r. amerykańska organizacja EPOCH (End Physical Punishment of Children) a jej celem było przekonanie rodziców i opiekunów, żeby zrezygnowali ze stosowania kar cielesnych wobec swoich podopiecznych. Celem inicjatywy jest przekonanie ich, że rezygnacja z przemocy i kar fizycznych, to jeden z niezbędnych warunków pomyślnego rozwoju dziecka.

W Polsce Światowy Dzień Sprzeciwu wobec Bicia Dzieci jest obchodzony od 2003 r., a zakaz bicia dzieci regulowany jest Ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym. Od 2010 r. zapisany jest w nich zakaz stosowania jakichkolwiek kar cielesnych wobec dzieci przez osoby wykonujące władzę rodzicielską oraz sprawujące opiekę lub pieczę nad małoletnim.

Wprowadzenie przepisu ma na celu ochronę dziecka przed przemocą w rodzinie przez kształtowanie prawidłowych postaw rodzicielskich i stosowanie właściwych metod wychowawczych. Przez zakaz stosowania kar cielesnych należy rozumieć nie tylko zakaz „bicia dziecka”, ale także karcenia go przez dawanie tzw. klapsów mających na celu wymuszenie od dziecka posłuszeństwa. Klaps jest karą cielesną, a nie właściwą metodą wychowawczą. Klapsy bowiem wywołują u dziecka nie tylko lęk, ale z reguły nie prowadzą do celu, gdyż powodują jego opór i bunt. Stosowanie przemocy (kar fizycznych) wobec dziecka jest przejawem bezradności rodziców, a nie ich siły. Każda kara cielesna jest przejawem przemocy w rodzinie.

Nie możemy być obojętni na przemoc.

Umiejętność rozpoznawania symptomów przemocy wobec dzieci jest konieczna, by móc ochronić dzieci przed krzywdzeniem. Występowanie pojedynczego objawu nie jest dowodem na to, że dziecko doświadcza krzywdzenia. Jeśli jednak symptom powtarza się, bądź kilka objawów występuje jednocześnie, możliwe jest, że mamy do czynienia z przemocą wobec dzieci. Podejrzanie, że dziecko doświadcza przemocy jest szczególnie uzasadnione, gdy z objawami u dziecka współwystępują określone zachowania rodziców lub opiekunów.

Co powinno nas zaniepokoić?

Kiedy dziecko:

- ma widoczne obrażenia ciała (poparzenia, ugryzienia, siniaki, złamania kości), których pochodzenie trudno jest wyjaśnić

- boi się rodzica lub opiekuna
- wzdryga się, kiedy podchodzi do niego osoba dorosła
- podawane przez nie wyjaśnienia dotyczące ran i siniaków wydają się nieprawdopodobne.

Kiedy rodzic lub opiekun:

- podaje sprzeczne lub nieprzekonujące wyjaśnienia obrażeń dziecka, bądź w ogóle odmawia wyjaśnień
- mówi o dziecku w negatywny sposób, na przykład używając określeń takich jak „idiota”, „głupi”, „gówniarz”
- poddaje dziecko surowej fizycznej dyscyplinie, nadużywa alkoholu lub narkotyków.

Czasem trudno zdecydować się, co zrobić. Możemy nie mieć pewności, czy dziecko jest ofiarą krzywdzenia. Pamiętajmy jednak, że być może jesteśmy jedyną osobą, która zauważyła, że dziecko potrzebuje pomocy!

Jeśli nie jesteśmy pewni, czy nasze podejrzenia są słuszne, możemy zwrócić się do instytucji, które mają obowiązek sprawdzić, co dzieje się w domu dziecka i jeśli jest taka potrzeba, udzielić pomocy dziecku i rodzicom. Ale żeby instytucje te mogły zacząć działać, muszą otrzymać informację, że dane dziecko lub rodzina potrzebuje wsparcia.

Jedną z takich instytucji - obok szkół, policji, służby zdrowia i pomocy społecznej, prokuratury czy sądu - jest Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Tomaszowie Lubelskim, gdzie świadczone jest specjalistyczne poradnictwo - psychologiczne, socjalne, prawne i rodzinne, z którego może skorzystać bezpłatnie w sytuacji doświadczania przemocy lub bycia jej świadkiem.

Ludmiła Kudyba
Ośrodek Interwencji Kryzysowej
w Tomaszowie Lubelskim